

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc kwiecień 1,30 zł.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński

# Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYŃ, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Kurs dezynfektorski w roku 1933.

Urząd Wojewódzki zamierza urządzać 10-dniowy kurs dezynfektorski w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Poznańskiego — Wały Wazów Nr. 25, o ile się zgłosi dostateczna liczba kandydatów.

Kandydaci winni przedłożyć Starostwu świadectwo moralności i urzędowe świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu dezynfektora.

Koszta wyszkolenia i egzaminu wynosić będą około 30 zł do 35 zł. Prócz tego opłata mieszkania i utrzymania na czas trwania kursu wynosi 70 zł.

Krotoszyn, dnia 30 marca 1933 r.

Za Starostę Powiatowego

(—) Dr. Krzywański, Lekarz Powiatowy  
Nr. Z. 1d/4/33.

## STATUT

o organizacji pomocy położniczej w powiecie krotoszyńskim.

W wykonaniu ustawy z 28 maja 1875 r. (Zb. praw nr. 17 str. 385) łącznie z rozp. z 6 sierpnia 1883 r. (M. Bl. str. 211) o organizacji położnictwa uchwała Sejmik Powiatowy powiatu krotoszyńskiego następujący statut:

§ 1. Powiat Krotoszyński dzieli się na 18 obwodów położniczych. Pomnożenie lub zmniejszenie liczby obwodów, może nastąpić w drodze uchwały Sejmiku Powiatowego.

O rozgraniczeniu poszczególnych obwodów, jak również o wyznaczeniu miejsca zamieszkania położnej obwodowej, decyduje Wydział Powiatowy.

Dla każdego obwodu ustanawia się położną obwodową.

§ 2. Przyjęcie położnej obwodowej następuje przez Wydział Powiatowy po wysłuchaniu opinii lekarza powiatowego.

Umowę zawiera Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

§ 3. Położna obwodowa jest zobowiązana do sumiennego wykonywania swego zawodu w myśl przepisów służbowych oraz w myśl niniejszego statutu.

§ 4. Na położnej obwodowej ciąży obowiązek:

1. udzielanie pomocy położniczej w obrębie swego obwodu w każdym wypadku choćby najuboższej położnicy, do której jest wezwana bez względu na to, czy skądkolwiek otrzyma zapłatę, czy też nie;
2. udzielania pomocy położniczej w sąsiednim obwodzie, jeśli ze strony Przewodniczącego

Wydziału Powiatowego poruczonej jej wykonywanie tego zastępstwa oraz "jeśli" sąsiednia położna obwodowa nie może nieść pomocy dla ważnych przeskód;

3. prowadzenie dziennika służbowego, związane z praktyką położniczą, który uwidacznia liczbę czynności służbowych i który należy przedkładać lekarzowi powiatowemu przez Wydział Powiatowy w styczniu każdego roku;
4. wystawianie likwidacji stronom, opartych na obowiązującej urzędowej taryfie opłat dla położnych;
5. współdziałanie z miejscowymi organizacjami opieki nad matką i dzieckiem a tam gdzie ich niema, udzielania matkom rad i wskazówek z dziedziny pielęgnowania i odżywiania niemowląt.

§ 5. Położna obwodowa winna na wezwanie wziąć udział w kursie uzupełniającym, oraz poddać się egzaminom powtórkowym i kontroli lekarza powiatowego.

Za udział w tych kursach przeszkolenia, przysługuje położnej obwodowej djeta, w wysokości 3,— zł dziennie, oraz zwrot kosztów podróży, jednak tylko w tym wypadku, jeśli Powiat. Związek Komunalny nie pokrył kosztów kursu w instytucji, organizującej taki kurs. W przeciwnym razie, zwraca się położnej tylko koszt podróży.

§ 6. Położna obwodowa otrzyma za zobowiązania przejęte wobec Pow. Związku Komunalnego wynagrodzenie w wysokości 250,— zł rocznie płatne w ratach kwartalnych z dołu.

Wynagrodzenie to obejmuje równocześnie ryczałt na kupno środków dezynfekcyjnych dla ubogich położnych.

Położna obwodowa, wyróżniająca się szczególnie w swej zawodowej działalności, może bez względu na jej dochody i wiek na skutek uchwały Wydziału Powiatowego otrzymać osobny zasiłek.

§ 7. Pow. Związek Komunalny dostarcza położnej obwodowej bezpłatnie niezbędnych narzędzi, przyborów i książek położniczych.

§ 8. Położna obwodowa, która z powodu starości, niemocy lub choroby stała się trwale niezdolna do wykonywania swego zawodu, przerosi Wydział Powiatowy w stan spoczynku i wymierza jej zaopatrzenie emerytalne w wysokości 360,— zł rocznie, płatnych z góry w ratach kwartalnych, przyczem nie zalicza się jej ewtl. pobierane przez nią zaopatrzenie z powodu starości lub niemocy.

Norma ustalonej emerytury ma również odpowiednie zastosowanie dla położnych obwodowych, już emerytowanych.

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego w pełnej wysokości, nabywa położna obwodowa po nieprzerwanej co najmniej 25-letniej pracy zawodowej w powiecie krotoszyńskim.

Wyjątkowo nabywa położna obwodowa prawo do uposażenia emerytalnego bez względu na czas jej służby w powiecie, jeśli jej trwała niezdolność wynika z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków zawodowych.

W takim wypadku wysokość normy ustala Wydział Powiatowy.

Położna obwodowa, przechodząca w stan spoczynku, winna za pośrednictwem lekarza powiatowego zwrócić swe świadectwa Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego i wstrzymać się, wyjąwszy wypadki nagłe, od dalszej działalności zawodowej.

§ 9. Położna obwodowa, uchybiająca przejętym na siebie obowiązkom i przepisom służbowym lub postanowieniem niniejszego statutu, zawartym zwłaszcza w § 4-tym, jak dająca powód do upra-

wnianych skarg, przez niesłowne zachowanie się ulegnie karze nagany lub grzywny do 15.— zł, niezależnie od kar, przewidzianych w art. 17 rozp. Prezydenta Rzplitej z 16. III. 1928 r. o położnych Dz. U. R. P. nr. 34 poz. 316.

W razie ponownych przewinień, może Wydział Powiatowy umowę natychmiast rozwiązać, przy czym gaśnie uprawnienie do zaopatrzenia emerytalnego.

§ 10. Środki na pokrycie kosztów, wynikłych z postanowień niniejszego statutu, ustala się corocznie w budżecie powiatowym.

§ 11. Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia 1933 r. Z dniem tym traci moc obowiązującą dotychczasowy statut.

Krotoszyn; 10. marca 1933 r.

(—) Kasprzak, przewodniczący

(—) Ciesielski, (—) F. Drozda — członkowie.

L. dz. 709/33 W. P.

## Dział nieurzędowy.

### Z bliska i daleka.

Sejm udzielił Rządowi szerokich pełnomocnictw we wszystkich sprawach, z wyjątkiem zmiany Konstytucji. Prezes klubu sejmowego BBWR w przemówieniu uzasadniającem głosowanie za pełnomocnictwami, wskazał słusznie, że Państwo Polskie wypracowuje jakieś nowe formy swej organizacji wewnętrznej. Istotnie, jeśli uprzednimy sobie choćby przebieg ostatniej sesji ciał ustawodawczych, dostrzeżemy łatwo zasadniczą linię, po której te formy organizacyjne się rozwijają. Wypływa ona z zasadniczo różnego stosunku do Państwa, jego idei i organizacji, aniżeli w światopoglądzie liberalistycznym.

W poprzednim, do r. 1926-go rozwoju państwowości naszej, której wyrazem była Konstytucja marcowa i ustrój przesadnego parlamentarizmu, który się na niej opierał, Państwo traktowane było jako coś zewnętrznego, obcego, poniekąd nawet wrogiego w stosunku do obywateli. Obywatel poszukiwał tedy form i terenów, na których mógłby swobodnie przeciwko Państwu się bronić, walczyć z niem. Ciała parlamentarne, organizacje partij i stronnictw politycznych, organizacje gospodarcze, samorząd terytorjalny, stowarzyszenia kulturalne, zrzeszenia zawodowe — wszystko to były, według pojęć dotychczasowych, tereny, na których obywatele mieli prawo, a poniekąd nawet obowiązek bronić się przeciwko Państwu, a więc — walczyć z niem.

Obóz, zwany popularnie „sanacją“, zamiast idei walki z Państwem, postawił ideę współdziałania z Państwem. Punktem wyjścia jego pracy ustawodawczej nie są uprawnienia jednostek i grup społecznych, ale — dobro, interes Państwa. Jeśli z tego stanowiska spojrzymy na działalność ustawodawczą sesji ubiegłej, dojrzymy łatwo tę przewodnią ideę zarówno w ustawie samorządowej, jak w ustawie o wyższych szkołach akademickich, jak w ustawie o ubezpieczeniach społecznych. Zarazem zrozumiemy, dlaczego działalność ustawodawcza przewodniego obozu politycznego w Polsce natrafia na tak zacięty opór nie tylko partij politycznych, ale nawet jednostek wybitnych, skądinąd bardzo nawet szanownych (rektorowie, znaczna część profesorów — wobec ustawy akademickiej). Polska wypracowuje „nowe formy“ które są wręcz przeciwne formom „gasnącego świata“. Przelamywanie nalogów myślowych jest tedy trudne w umysłach oświeconych, skądinąd — wybitnych. Udzielenie szerokich pełnomocnictw Rządowi w Senacie

nawet bez dyskusji — jest również wyrazem tych „nowych form“ stosunku ciał ustawodawczych do władzy wykonawczej. Jest to stosunek rzetelnej współpracy i wzajemnego zaufania. Oczywiście, udzielenie pełnomocnictw, dających możliwość Rządowi pracy prawodawczej we wszystkich dziedzinach, prócz zmiany Konstytucji, nie znaczy wcale, że w okresie bezczynności ciał prawodawczych Polska będzie zaspanya przez Rząd nowymi ustawami, rozporządzeniami, dekretami itd. Ze Rząd nie kwapi się bynajmniej do pozaparlamentarnej pracy ustawodawczej, dowodem te dziesiątki ustaw, które zostały przeprowadzone przez ciała parlamentarne podczas sesji ubiegłej, z których znaczną część mógł być zalać Rząd, na mocy pełnomocnictw poprzednich. Chodzi o sprawność i ruchliwość aparatu rządowego, którego wymaga wzmożone obecnie tętno życia. Straciliśmy już niejedno na zbyt zazdrośnym pilnowaniu swych prerogatyw przez ciała prawodawcze. Dość przytoczyć jeden przykład. Rząd niemiecki w swoim czasie podniósł wysoko stawki celne na różne artykuły, importowane z Polski. Na drodze normalnej działalności ustawodawczej Polska mogła reagować na te zarządzenia dopiero w jakimś pół roku po ich wydaniu. Polska staciła na tem miliony złotych, czego można byłoby uniknąć, gdyby Rząd posiadał dostatecznie szerokie pełnomocnictwa w zakresie spraw celnych.

Sytuacja międzynarodowa w tygodniu ubiegłym zaznaczyła się znacznym ożywieniem. Uwagę powszechną zwracał przewrót polityczny, jaki dokonał się w Niemczech, gdzie „republika weimarska“ została właściwie zlikwidowana, potężne pozornie partje polityczne socjaldemokratów i komunistów, pokonane przez rząd Hitlera właściwie bez oporu, gdzie na drodze gwałtów i beceremonjalnej rozprawy z przeciwnikami politycznymi rodzi się „trzecia Rzesza“ — Adolfa Hitlera. Dla nikogo nie są tajemnicą dążenia obecnego dyktatora Niemiec w zakresie stosunków zewnętrznych, dlatego rozwój stosunków w Niemczech obserwowany jest nie tylko ze zrozumiałym zainteresowaniem, ale i z niepokojem. Rzecz prosta, Polska doskonale zdaje sobie sprawę, jakie następstwa właśnie dla nas może mieć obecna ewolucja polityczna w Niemczech. Premier angielski Mac Donald usiłuje ratować pokój europejski przez wytworzenie porozumienia czterech mocarstw: Anglii, Niemiec, Włoch i Francji. „Czwórporozumienie“ miałoby odgry-

wać rolę arbitra Europy, zaś środkiem, który ma doprowadzić do utrwalenia pokoju w Europie, miałyby być dopuszczenie do dyskusji narazie teoretycznej — na temat istniejących granic państw europejskich. Oczywiście, chodzi przedewszystkiem o t. zw. „korytarz“, czyli o Pomorze polskie. Wizyta Mac Donalda w Rzymie, a następnie w Paryżu, zapowiedziana już wizyta premiera angielskiego w Berlinie i rewizyta Mussoliniego w Londynie — wszystko to ma służyć celowi wytworzenia owego „czwórporozumienia“, rzekomo dla celów umocnienia pokoju w Europie kosztem „państw mniejszych“. Wątpliwe jest jednak, czy Francja da się wciągnąć do tej „kombinacji“. Równałoby się to likwidacji jej roli politycznej w Europie i oddania się na łaskę Niemiec i Włoch. Mężowie stanu, którzy zamierzają rozporządzać się losem „państw mniejszych“, zapominają że państwa te nie są dzisiaj tem, czem były w dobie podpisywania Traktatu Wersalskiego. Państwa te są dzisiaj żywymi i żywotnymi organizmami, które posiadają swe organizacje państwowe, armje, a przedewszystkiem — niezłomną wolę do życia i rozwoju. Nie są to martwe przedmioty, które mogłyby się rozporządzać dowolnie jakiejkolwiek „porozumieniem“. Przeciwno planom Mussoliniego i Mac Donalda zaprotestowała już Mała Ententa, która niedawno wzmocniła swoją organizację wewnętrzną. Kolejne wizyty ambasadora francuskiego Laroche'a oraz posłów Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii u ministra Becka są niewątpliwie oznaką zbliżenia Polski do Małej Ententy. Ważne jest również odsunięcie się Rosji od Niemiec i przewidywane zbliżenie się Rosji do Małej Ententy. Słowem, wątpliwe jest bardzo powodzenie planów Mussoliniego i Mac Donalda. W każdym razie moment, jaki przeżywamy, jest niewątpliwie krytyczny. Polska w tej sytuacji ma przedewszystkiem jedno zadanie do spełnienia: zachowanie całkowitego spokoju wewnętrznego. Z tem większym zdumieniem widzimy w Polsce akcję żywiołów, zwanych się „narodowcami“, które właśnie moment obecny uznają za najbardziej odpowiedni do wywołania wszelkiego rodzaju ekscesów wewnętrznych. Wszystko dla nich w tym celu jest dobre: rozruchy młodzieży akademickiej w obronie zagrożonej rzekomo autonomji szkół wyższych; popieranie strajków robotniczych, choćby obok najskrajniejszych żywiołów społecznych; wreszcie — rozruchy antysemitkie, które mają utrwalić w świecie przekonanie, że nie tylko Niemcy są krajem „pogromowym“. Akcja ta jest tak niepojęta ze stanowiska interesów państwowych i narodowych, ze stonowisku naciśniętej choćby rozumianej idei „Wielkiej Polski“, że mimowoli nasuwa domniemanie kierownictwa przez siły obecne, wrogie Polsce. Rząd musi czuwać bacznie, by akcja ta z której celu zdają sobie sprawę bynajmniej nie jej ślepi wykonawcy, nie wyrządziła istotnej szkody interesom Rzplitej.

Odbył się zjazd egzekutywy II-ej Międzynarodówki (socjalistycznej), na którym socjalizm polski reprezentowali: H. Lieberman i M. Niedziałkowski. Przedmiotem narad był niewątpliwie pogrom socjaldemokracji niemieckiej, dokonany przez Hitlera oraz sprawa wytworzenia wspólnego frontu Międzynarodówek II-ej i III-ej (komunistycznej). Rzecz charakterystyczna, iż „Robotnik“ nie podaje żadnych uchwał egzekutywy ani żadnych konkretnych danych o przebiegu tej narady. Jest to dowodem oczywistym zupełnej bezsilności II-ej Międzynarodówki, której główny filar socjaldemokracja niemiecka runął pod ciosami „brunatnych koszul“

Hitlera. Jak głębokim jest upadek moralny socjaldemokracji niemieckiej, o tem świadczy choćby taki fakt, iż Braun, b. premier Prus, który uciekł do Szwajcjarji, wycofał swą skargę z Trybunału Rzeszy na niekonstytucyjne pozławienie go wysokiego urzędu. Braun nie chce „przyczyniać trudności“ rządowi Hitlera, usiłując go w ten sposób prześlagać. Przemówienie przedstawiciela socjaldemokracji w Reichstagu było również świadectwem tchórzostwa i upadku moralnego socjalistów niemieckich.

### 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-letnie 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> %-owe Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego.

Zapowiedź, że w najbliższym czasie zostanie uruchomiony kredyt parcelacyjny w 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-letnich 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> %-owych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, obudziła w sferach rolniczych zrozumiałe zainteresowanie.

Ruch parcelacyjny, mimo głosów przeciwnych, nie zamiera i jest jedynie utrudniony wskutek powszechnego braku wolnej gotówki. Przytem dotychczasowe formy kredytowania parcelacji posiadały wiele innych niedogodności. Kredyt był nie tylko zbyt drogi, lecz przytem trudny, lub wręcz niemożliwy do uzyskania, udzielany w niedostatecznych rozmiarach w stosunku do parcelowanego obiektu, procedura była przewlekła i dość kosztowna. Z zasady kredyt długoterminowy w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego udzielany był wtedy, gdy znajdowano nabywców na listy.

40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-letnie 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> %-owe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego szczęśliwie wypełnią lukę istniejącą dotychczas w naszym ustroju kredytowym. Kredyt jest tani, udzielany bez trudności w stosunku 50% szacunku parcelowanego obiektu, a listy mają zapewniony zbyt po wysokim kursie.

Łatwość zbycia listów wynika stąd, że posiadacz parcelowanego obiektu może przedewszystkiem uregulować przy pomocy listów zastawnych otrzymanych od nabywców ziemi, zaległości podatkowe w stosunku do Skarbu Państwa, spłacić temi listami swe zaległe zobowiązania w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym, na pozostałe zaś listy znajdzie niewątpliwie na wolnym rynku nabywców, którzy poszukiwać będą listów zastawnych dla regulowania swych zaległości w stosunku do Skarbu. Łatwość lokowania 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> % listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego nada im znaczną obrotowość, co również nie pozostanie bez dodatniego wpływu na kurs tych listów.

### 75-lecie Objawienia Matki Boskiej w Lourdes.

W roku bieżącym podczas miesięcy letnich będzie niezwykle uroczyste obchodzony jubileusz 75-lecia Objawienia Matki Boskiej. Przewidziany jest szereg uroczystych nabożeństw, procesji etc.

W związku z tem napływają już zgłoszenia wielu organizacji Katolickich z całego świata, które organizują pielgrzymki do Lourdes.

### Kronika miejscowa.

— Dom Otwarty (ale to nie na żarty) będzie powtórzony w środę o godz. 20,15 w Hotelu Wielkopolskim na które to przedstawienie już dzisiaj wielka ilość biletów sprzedana jest. Ponieważ komedia ta od początku aż do końca jest pełna humoru i dowcipu i niejedni który w niedzielę byli na przedstawieniu wybierają się ponownie, radzimy

wszystkim, ażeby dość wcześnie zaopatrzyli się w bilety, tembardziej że cena biletów zniżona została a kasa już od godz. 18,30 czynna jest. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczono na Święcone dla biednych.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w owartek, dnia 6 kwietnia 1933 o godz. 18-tej z następującym porządkiem obrad: 1) wprowadzenie w urząd radnego p. Józefa Piotra, 2) Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krotoszyna, 3) Uchwalenie opłat a) za gaz, b) za prąd elektryczny, c) za ubój i badanie zwierząt rzeźnych, 4) Uchwalenie budżetu głównej administracji i przedsiębiorstw miejskich na rok 1933/34 oraz dodatków komunalnych do podatków państwowych. 5) Sprawa przeniesienia kredytów w budżecie administracyjnym i przedsiębiorstw miejskich na rok 1933/34. 6) Uchwalenie dodatku komunalnego do uposażenia urzędników i funkcjonariuszy miejskich na rok 1933/34.

— Wielbiciele Gambrinusa burzą się jak piwo grodziskie. W tych dniach odebraliśmy od kilku naszych czytelników pismo następującej treści:

„W imieniu kilku dobrych piwiarzy zwracamy się do Szanownej Redakcji ażeby na łamach swego poczytnego pisma zwróciła uwagę na zbyt wygórowaną cenę piwa szczególnie u nas, gdzie mamy browar na miejscu.

Kto kosztem nas chce się zbożać jest nam niejasne czy browary, czy restauratorzy? Przecież jęczmień i chmiel jako główne produkty używane do warzelnictwa są bardzo tanie a pozatem i robocizna w stosunku do innych lat uległa poważnej niższe.

Płać 45 względnie 50 gr. za butelkę piwa jest w stosunku do artykułów pierwszej potrzeby ceną tak wygórowaną, że na taki luksus mogą sobie pozwolić tylko jednostki, których nieliczna jest garstka.

Możeby strony zainteresowane sprawą tą się zajęły i uprzyścipleniły ten „płynny“ chleb szerszemu ogółowi.

Z góry dziękujemy Szan. Redaktorowi za zajęcie się tą sprawą i kreślimy z poważaniem Grono Piwiarzy“.

Powyższe podajemy z obowiązku do ogólnej wiadomości, w myśl, że strony zainteresowane faktycznie tą sprawą się zajmą i ze względu na ogólną

na tendencję zniżkową zredukują ceny wzgl. wpływ na browary, a wtenczas będzie można liczyć na większy zbył.

— Podziękowanie. Panie z komitetu dożywiania ubogich dzieci szkolnych kwestowały w ub. miesiącu po domach i zebrały na ten cel 313,20 zł. Za tak szlachetne poparcie składa Komitet najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

— Kronika policyjna. Nowak Józef ze Zdun przywiózł do jednego z kupców wykę na sprzedaż. Ponieważ to wydawało się cośkolwiek podejrzane, zadzwonił po policję i okazało się, że wyka była skradziona na szkodę Cecylji Mosiek ze Zdun. Oprócz tego dokonano następujących kradzieży: Marcińiakowi Fr. z ul. Młyńskiej skradziono 11 kur, a gospodarzowi Wójczykowi w Kobiernie 2 świnię. Również gospodarzowi Plaggemeierowi w Konarzewie skradziono wieprza, lecz tu zdołała policja łup odebrać i szajkę złodziejską składającą się z Ziemczaka Stanisława i Jana, Wójczaka A. i Cegłę Jana unieszkodliwić. Oprócz tego włamali się poraz trzeci dzisiejszej nocy do sklepu Ks. Małeckiego i skradli 70 butelek wina.

— Zduny. W niedzielę, dnia 26-go marca br. odbyło się w Zdunach w Świetlicy Związku Strzeleckiego, Walne Zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych, które udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi. Obrano nowy zarząd jednogłośnie w osobach druha Brzeziuchy jako prezesa, oraz drh. Ratajczaka, Butkiewicza, Staronia, Ludwiczaka, Stachonia, Michalaka, Barańczaka i Pawłuka, jako członków zarządu. Koło Weteranów rozwija się w Zdunach pomyślnie. Na zebraniu przewodniczył Delegat Powiatowy Zw. Weter. kpt. w st. spocz. Fenrych. Oprócz ogólnych wskazań dla Weteranów, którzy chętnie pomogą Państwu Polskiemu swą współpracą, omawiano żywo konieczność popierania polskiego rzemiosła i polskiego przemysłu. Po Walnem Zebraniu spędzili Weterani kilka miłych chwil w Hotelu Danielaka na pogawędce i wymianie wspomnień z czasów walk o niepodległość. W maju lub czerwcu urządzi Koło Weteranów w Zdunach większe zebranie z odczytem o walkach niepodległościowych. Postanowiono też zakupić dzieła historyczne, aby czerpać z nich pouczające tematy dla zebrzań miesięcznych. Koło Weteranów Zduny życzymy rozwoju i pomyślnej owocnej pracy dla Dobra Polski.

## WYDZIERŻAWIĘ KORZYSTNIE:

1) plac ca. 4 morgowy częściowo zasiany żytem reszta zaorana pod kartofle

2) mieszkanie 4-ro pokojowe z kuchnią we willi.

**Jan Czesław Robiński**  
Mickiewicza 7.

### NADSYŁANIE RACHUNKÓW DO MAGISTRATU.

Wszystkim, którzy mają pretensję do miasta z tytułu wykonanych prac wzgl. dostawy towaru prosimy o nadesłanie rachunków najpóźniej do 8 go kwietnia 1933 r.

Również prosimy o odbiór należności do tego terminu, o ile rachunki zostały już Magistratowi przysłane.

Krotoszyn, dnia 28 marca 1933 r.

**MAGISTRAT**  
Fenrych, burmistrz.

## WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU  
Materiałów**

na płaszczki wiosenne, ubrania sportowe dla dzieci i dorosłych

### Artykuły męskie

po bajkowo niskich cenach tylko we firmie

## LUSAR I SZYCH

Rynek 14. KROTOSZYN Rynek 14.  
(obok kawiarni p. Heilla)

gdyż zakupuje z pierwszego źródła.